

KINO ŚWIAT
E D U K A C J I

CZŁOWIEK, KTÓRY ODKRYŁ PRAWDĘ



ALEX
PETTYFER

ROBERT
WIĘCKIEWICZ

TALULAH
RILEY

PIOTR
STRAMOWSKI

ORAZ
MICHAEL
GAMBON

KATYŃ **OSTATNI ŚWIADEK**

W KINACH OD 11 MAJA

Materiały edukacyjne

inspirowane filmem „KATYŃ – OSTATNI ŚWIADEK”

Obsada:

Robert Więckiewicz („True Crimes”, „Konwój”, „W ciemności”)

Alex Pettyfer („Jestem numerem cztery”, „Elvis & Nixon”, „Miłość bez końca”)

Piotr Stramowski („Pitbull. Nowe porządki”, „Pitbull. Niebezpieczne kobiety”)

Michael Gambon („Harry Potter”, „Kwartet”, „Jak zostać królem”)

Talulah Riley („Westworld”, „St Trinians”, „Duma i uprzedzenie”, „Radio na fali”)

Henry Lloyd Hughes („Iluzja 2”, „Odważ się zdobyć faceta”)

Gatunek: thriller historyczny

Produkcja: Polska/Wielka Brytania 2017

Reżyseria: **Piotr Szkopiak** („The Coroner”, „Heartbeat”, „Small Time Obsession”)

Scenariusz: **Paul Szambowski, Piotr Szkopiak**

Zdjęcia: **Edward Ames**

Produkcja: **GFM Films, Vicarious Productions, Freebie Films, Joppa Films, Film Polska**

Producent: **Carol Harding**

Koproducenci: **Krzysztof Sotek, Alex Pettyfer**

„KATYŃ – OSTATNI ŚWIADEK” odsłania kulisy jednej z najbardziej poruszających historii czasów II wojny światowej – ukrywanej przez lata prawdzie o zbrodni katyńskiej. Zainspirowany biografią jej naocznego świadka, **Iwana Kriwoziercewa alias Michał Łoboda**, próbuje dojść przyczyny przedwczesnej śmierci mężczyzny w podejrzanych okolicznościach w Wielkiej Brytanii w 1947 roku.

W roli brytyjskiego dziennikarza, który odkrywa dla zachodniego świata przerażającą prawdę o popełnionym przez Sowietów mordzie katyńskim zobaczymy **Alexa Pettyfera** („Jestem numerem cztery”). Michała Łobodę gra **Robert Więckiewicz**, zaś jego przyjaciela Andrzeja Nowaka – **Piotr Stramowski** („Pitbull. Niebezpieczne kobiety”). **Inspiracją do napisania scenariusza stała się osobista historia reżysera Piotra Szkopiaka, który w Katyniu stracił dziadka.**

Powojenny Bristol. Dziennikarz Stephen Underwood (Alex Pettyfer) marzy o sławie i temacie, który wreszcie rozkręci jego karierę. Ta szansa rodzi się, gdy mężczyzna przypadkowo wpada na trop sprawy samobójstwa polskiego żołnierza przebywającego w lokalnym obozie dla uchodźców. Podążając za dziennikarskim instynktem, Stephen dociera do informacji o tym, co tak naprawdę wydarzyło się w Katyniu. Ich ujawnienie wpłynie na losy całej powojennej Europy.



KŁAMSTWO KATYŃSKIE

Zbrodni katyńskiej na około dwudziestu tysiącach polskich żołnierzy i urzędników przetrzymywanych od jesieni 1939 roku w obozach jenieckich m. in. Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie dokonała policja polityczna NKWD wiosną 1940 roku w Katyniu, Charkowie i Twerze na mocy tajnej uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewickiej) z 5 marca tego roku.

Historia kłamstwa katyńskiego jest niemal tak samo długa, jak historia zbrodni katyńskiej. Jego początki sięgają 1941 roku, gdy rząd RP rozpoczął – tuż po podpisaniu układu Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 roku – poszukiwania oficerów polskich zaginionych po 17 września 1939 roku. Jedną z konsekwencji układu był dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 sierpnia o tzw. amnestii dla „wszystkich obywateli polskich, pozbawionych obecnie wolności na terytorium sowieckim w charakterze jeńców wojennych lub na innych podstawach”.

Tego samego dnia Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję nakazującą zwolnienie „wszystkich jeńców wojennych i internowanych wojskowych byłej armii polskiej”.

Strona polska reprezentowana przez premiera Władysława Sikorskiego liczyła na to, że liczba ludności polskiej przebywającej na obszarze sowieckiego państwa pozwoli utworzyć armię złożoną z co najmniej 200 tys. żołnierzy. Problemem pozostawała kadra oficerska. Gen. Władysław Anders otrzymał listę zawierającą jedynie nazwiska 1658 oficerów polskich przetrzymywanych przez władze sowieckie. Lista wręczona mu przez przedstawiciela NKWD nie mogła być dłuższa, gdyż pozostali oficerowie wiosną 1940 roku zostali przez NKWD zamordowani, o czym w tym czasie strona polska nie wiedziała.

Na początku września 1941 roku ambasador polski w ZSRR Stanisław Kot wręczył zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Andriejowi Wyszyńskiemu pierwszą listę zaginionych. W ciągu następnych miesięcy ambasador Kot wielokrotnie interweniował u Wyszyńskiego w sprawie odnalezienia polskich jeńców wojennych, ale bez skutku.

Obok działań o charakterze dyplomatycznym władze polskie podjęły działania wywiadowcze. Już na przełomie września i października 1941 roku w okupowanej Polsce, z rozkazu gen. Sikorskiego, poszukiwano zaginionych jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, którzy według Sowietów zostali rzekomo zwolnieni. W wyniku poszukiwań nie odnaleziono żadnego z jeńców ani w domach, ani w niemieckich oflagach.

Gen. Sikorski w czasie wizyty na Kremlu 3 grudnia 1941 roku, w obecności gen. Władysława Andersa i komisarza Mołotowa, usłyszał od Stalina, że polscy oficerowie „uciekli do Mandżurii”. Był to początek długiej historii kłamstwa katyńskiego.

Informację o odkryciu masowych grobów w lasach katyńskich Niemcy, idący na zachód przed wojskami sowieckimi, podawali w dniach od 11 do 13 kwietnia 1943 roku.

W odpowiedzi Sowieckie Biuro Informacyjne ogłosiło 15 kwietnia 1943 roku, że polscy jeńcy byli zatrudnieni na robotach budowlanych na zachód od Smoleńska i „wpadli w ręce niemieckich katów faszystowskich w lecie 1941 roku, po wycofaniu się wojsk sowieckich z rejonu Smoleńska”. Komunikat stwierdzał: „Niemieckie zbiry faszystowskie nie cofają się w tej swojej potwornej bredni przed najbardziej łajdackim i podłym kłamstwem, za pomocą którego usiłują ukryć niestychane zbrodnie, popełnione, jak to teraz widać jasno, przez nich samych”.

Po zajęciu Smoleńska pod koniec września 1943 roku przez Armię Czerwoną władze sowieckie powołały specjalną komisję do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie Katynia pod przewodnictwem prof. dra Nikołaja Burdenki. 24 stycznia 1944 roku, po ekshumacji 925 odpowiednio spreparowanych ciał polskich oficerów, wspomniana komisja ogłosiła, że zbrodni na Polakach dokonali Niemcy między wrześniem a grudniem 1941 roku.

W sprawie katyńskiej Polacy nie uzyskali niestety wsparcia ze strony przywódców mocarstw zachodnich, którzy, w imię trwałości wojennego sojuszu ze Stalinem, okazywali mu pomoc w ukrywaniu prawdy o tej zbrodni. Sam Burdenko jeszcze w czasie wojny wyjawiał swojemu przyjacielowi profesorowi Borysowi Olszańskiemu, że zbrodni na Polakach dokonała NKWD.

W 1945 roku w trakcie procesu zbrodniarzy nazistowskich w Norymberdze Sowietci wprowadzili do aktu oskarżenia zarzut odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. Trybunał Norymberski w wydanym w 1946 roku wyroku pominął jednak sprawę zamordowania polskich oficerów z braku dowodów.

Po wojnie przez całe lata propaganda sowiecka i peerelowska nadal twierdziły, że sprawcami zbrodni katyńskiej byli hitlerowcy. Na cmentarzach wojennych stawiano pomniki polskim oficerom z datą śmierci 1941 roku.

Do 1956 roku władze PRL mówiły o „perfidnej niemieckiej prowokacji w Katyniu”. Potem samo słowo Katyń zniknęło całkowicie; przez lata cenzura wykreślała je z każdej publikacji. W latach osiemdziesiątych znów zaczęto przedstawiać zakłamaną wersję wydarzeń.

W 1983 roku w Katyniu wzniesiono sowiecki pomnik z napisem: „Ofiarom faszyzmu – oficerom polskim, rozstrzelanym przez hitlerowców 1941 roku.” Władze PRL w 1985 roku odsłoniły w „Dolince Katyńskiej” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach pomnik z napisem: „Żołnierzom polskim, ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, spoczywającym w ziemi katyńskiej – 1941 rok”.

Większość społeczeństwa polskiego nigdy jednak w te kłamstwa nie uwierzyła. W świadomości Polaków Katyń był zbrodnią Sowietów, a pamięć ofiar była utrzymywana na różne sposoby, będąc elementem tożsamości narodowej obok wątków powstania warszawskiego i pamięci o żołnierzach Armii Krajowej.

W 40. rocznicę zbrodni katyńskiej, 11 kwietnia 1980 roku Komitet Obrony Robotników wydał oświadczenie wyrażające przekonanie, że ujawnienie stalinowskich zbrodni wobec obywateli polskich „będzie istotnym krokiem w kierunku braterstwa i przyjaźni z narodem rosyjskim”.

Związek Sowietów do zbrodni katyńskiej przyznał się dopiero 13 kwietnia 1990 roku. Wówczas to w komunikacie rządowej agencji TASS oficjalnie potwierdzono, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani wiosną 1940 roku przez NKWD. Jako winnych wskazano wówczas komisarza NKWD ławrientija Berię i jego zastępcę Wsiewołoda Mierkułowa. Strona sowiecka wyraziła głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, nazywając ją „jedną z cięższych zbrodni stalinizmu”.

Tego samego dnia prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi RP Wojciechowi Jaruzelskiemu kopie archiwalnych dokumentów z listami więźniów skierowanych w kwietniu i maju 1940 roku z obozu jenieckiego w Kozielsku do Smoleńska i z obozu w Ostaszkowie do Kalinina (obecny Twer), a także wykaz akt ewidencyjnych jeńców wojennych, którzy opuścili obóz NKWD w Starobielsku. Prezydent ZSRR oficjalnie polecił wówczas wyjaśnić sprawę katyńską.

Pomimo upływu lat strona rosyjska nie rozstrzygnęła w sposób ostateczny kwalifikacji prawnej zbrodni. Prokuratura rosyjska uznała ją za przestępstwo pospolite. Nie ujawniła prawnego uzasadnienia, tłumacząc się tajemnicą.

Nadal nie wyjaśniono wielu istotnych kwestii dotyczących okoliczności zbrodni, np. nie ustalono nazwisk wszystkich ofiar. Nie odnaleziono dotychczas listy więźniów zamordowanych na Białorusi (tzw. białoruska lista katyńska). Nie znamy również dokładnej liczby rozstrzelanych oraz dat śmierci i wszystkich miejsc pochówku osób straconych na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku.

Strona polska wciąż oczekuje na pełną rehabilitację ofiar oraz na ustalenie i opublikowanie nazwisk inicjatorów i wykonawców zbrodni.

Spółeczeństwo rosyjskie, jak dotąd bierne wobec tej zbrodni, zaczyna otwarcie mówić o odpowiedzialności strony rosyjskiej, ale nie przekłada się to na działania polityczne ani społeczne np. edukację historyczną w rosyjskich szkołach.

W 2010 roku Duma Państwowa, izba niższa rosyjskiego parlamentu, przyjęła uchwałę w sprawie zbrodni katyńskiej. Mord na polskich oficerach wiosną 1940 roku uznano w niej za zbrodnię reżimu stalinowskiego.

Istotną rolę w sprawie wyjaśniania kwestii odpowiedzialności za Katyń odegrał prezydent Dmitrij Miedwiediew, który w lutym 2011 roku w Jekaterynburgu mówił, że należy jak najaktywniej kontynuować prace, zmierzające do ujawnienia prawdy, „i opowiadać o tym, nawet jeśli są to nieprzyjemne strony dla naszego kraju”. Prezydent Władimir Putin nie dokonał żadnych poważnych kroków w celu wyjaśnienia okoliczności popełnienia zbrodni katyńskiej.

Na podstawie książki Tadeusza Kisielewskiego „Katyń. Zbrodnia i kłamstwo”, Wydawnictwo Rebis 2008 oraz materiałów ze strony www.dzieje.pl

Opracował Adam Rębacz

*Nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w IX LO im. Klementyny Hoffmanowej w Warszawie
Twórca koordynator międzynarodowych projektów edukacji nieformalnej:
Między Wschodem a Zachodem, Polska ścieżka w Berlinie, Polska ścieżka w Dreźnie.*



Temat:

- ...*Ocalałeś nie po to, aby żyć/masz mało czasu/trzeba dać świadectwo...*
 – tragizm losów ofiar i świadków zbrodni katyńskiej
 w filmie „**KATYŃ – OSTATNI ŚWIADEK**”
 – scenariusz lekcji dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Cele lekcji:

Po lekcji uczeń powinien:

- znać kontekst historyczny przedstawionych w filmie wydarzeń;
- rozumieć mechanizmy powojennego zatajenia prawdy o zbrodni katyńskiej;
- poznać źródła dramatu polskich żołnierzy na uchodźstwie oraz świadków zbrodni;
- dokonywać oceny wyborów i postaw moralnych bohaterów filmu;
- umieć funkcjonalnie wykorzystywać zasoby internetu, inne źródła wiedzy.

Metody i formy pracy:

- samodzielne korzystanie z internetu/innych źródeł, wyszukiwanie informacji i tworzenie notatek;
- heureka;
- dyskusja kierowana.

Środki dydaktyczne:

- film Piotra Szkopiaka, „Katyń – Ostatni świadek”, Polska/Wielka Brytania 2017;
- Zbigniew Herbert, fragment wiersza „Przestanie Pana Cogito”, z tomu „Pan Cogito” 1974;
- www.dzieje.pl.

Pojęcia kluczowe:

- zbrodnia katyńska
- kłamstwo katyńskie
- tragizm

Czas: 1 lekcja

PRZEBIEG LEKCJI:

- 1 Rozmowę na temat filmu należy poprzedzić przypomnieniem faktów związanych ze zbrodnią katyńską i tzw. „kłamstwem katyńskim” (praca domowa-notatka, współpraca z nauczycielem historii). Podczas zajęć wybrany uczeń krótko referuje temat, skupiając się szczególnie na tym drugim zagadnieniu, ponieważ ono jest kanwą historyczną filmu, np.:

Wiosną 1940 roku, wykonując uchwałę Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku, sowiecka policja polityczna – NKWD zamordowała strzałem w tył głowy blisko 22 tys. obywateli Rzeczypospolitej, wziętych do niewoli po agresji sowieckiej na Polskę. Było wśród nich 14,5 tys. jeńców wojennych – oficerów i policjantów z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz 7,3 tys. więźniów aresztowanych w okupowanej przez ZSRR wschodniej części Polski. Egzekucje trwały od kwietnia do maja 1940 roku i przeprowadzano je w ścisłej tajemnicy. Ofiary dokonanej zbrodni zostały pogrzebane w ukrytych w lasach zbiorowych mogiłach w Katyniu, Charkowie oraz Miednoje. Na masowe groby przypadkiem natknęli się polscy przymusowi robotnicy z Organizacji Todt oraz miejscowi chłopcy i to oni wskazali władzom niemieckim miejsce pochówku. Informacje o odkryciu zbiorowych mogił w Katyniu podali Niemcy 13 kwietnia 1943 roku. Dwa dni później radio moskiewskie zakomunikowało, że zbrodnie popełnili Niemcy w 1941 roku, podczas zajmowania okolic Smoleńska. Próby wyjaśnienia sprawy przez rząd polski z pomocą Międzynarodowego Czerwonego Krzyża doprowadziły do zerwania przez Kreml 25 kwietnia 1943 roku stosunków z Polską. Wersje o eksterminacji jeńców przez hitlerowskie Niemcy upowszechniała propaganda ZSRR, a wraz z nią władze PRL.

W sprawie katyńskiej Polacy nie otrzymali, niestety, wsparcia ze strony przywódców mocarstw zachodnich, którzy, w imię trwałości wojennego i powojennego sojuszu ze Stalinem, okazywali mu pomoc w ukrywaniu prawdy o tej zbrodni. W 1945 roku w trakcie procesu zbrodniarzy nazistowskich w Norymberdze Sowietci wprowadzili do aktu oskarżenia zarzut odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. Trybunał Norymberski w wydanym w 1946 roku wyroku pominął jednak sprawę zamordowania polskich oficerów z braku dowodów.

Istniały jednak dokumenty, podpisane przez Stalina, znane aliantom dzięki raportowi O'Malleya, brytyjskiego ambasadora przy polskim rządzie na uchodźstwie w Londynie, przesłanemu ministrowi spraw zagranicznych, Edenowi w maju 1943 roku. Do tych dowodów dociera bohater filmu Piotra Szkopiaka.

2 Po zapoznaniu się z kontekstem historycznym młodzież określa czas i miejsce filmowych wydarzeń oraz precyzuje główny wątek w filmie:

- Anglia, Bristol, 1947 – obóz dla polskich żołnierzy Drugiego Korpusu; siedziba wywiadu wojskowego; Polski Dom Kombatanta.
- Wątek śledztwa prowadzonego przez brytyjskiego dziennikarza, Stephena Underwooda, w sprawie tajemniczych samobójstw polskich uchodźców.

3 Prosimy uczniów o nakreślenie sytuacji, w jakiej znaleźli się polscy żołnierze na emigracji w Anglii. Zwracamy uwagę na scenę w pubie i rozmowę z kapitanem Piotrowskim na temat samobójstwa Sosnowicza, np.:

Polacy są „nieproszonymi i niechcianymi gośćmi”, żyją na koszt brytyjskiego społeczeństwa, zabierają posady miejscowym, awanturują się. Mieszkają w prymitywnych warunkach (wieloosobowe sale, prycze, brak pieniędzy), tęsknią za ojczyzną, są zgorzkniali i rozczarowani nowym powojennym porządkiem. Piotrowski tłumaczy samobójstwa desperacją, utratą nadziei i niepokojem Polaków ze swoim położeniem. Rozumie ich frustrację, jednocześnie wytykając rządowi brytyjskiemu bierność i oportunizm („Lęk przed kolejną wojną nie usprawiedliwia ignorancji”). Polacy, niczym więźniowie, są śledzeni i inwigilowani, o ich nastrojach i zamiarach donoszą wywiadowi pracownicy obozu (dziewczyna Underwooda). Jak domyślamy się, własną obserwację prowadzą sowieckie służby wywiadowcze.

Wniosek-konteksty: Film Szkopiaka podejmuje obecny w literaturze XIX i XX wieku wątek dramatu Polaków-emigrantów politycznych, skazanych na nostalgię, izolację, nieufność ze strony obcych rządów i społeczeństw, brak perspektyw i nadziei na nowe życie (Epilog „Pana Tadeusza” Mickiewicza, Norwida „Listy o emigracji”, „Kufer” Wierzyńskiego).

4 Przechodzimy do zrekonstruowania historii tytułowego „ostatniego świadka”, który przybywa do obozu w momencie rozpoczęcia przez dziennikarza prywatnego śledztwa:

- Kim jest, co przeżył i jak znalazł się w Anglii?
- Przed czym/kim ucieka?
- Jak kończą się jego losy?
- Jak ocenić postawę „ostatniego świadka”?



Iwan Kriwoziercew vel Michał Łoboda (w tej roli Robert Więckiewicz) to rosyjski chłop z okolic Smoleńska, który był świadkiem zbrodni w katyńskim lesie. W rozmowie z Underwoodem wspomina przeszłość (retrospekcja): kłamstwo enkawudzistów („mówili nam, że to Finowie”), wyprowadzanie polskich oficerów („poznałem ich po kwadratowych czapkach”) i strzały w tył głowy nad gotowymi grobami. Kiedy przyjechali Niemcy, Łoboda opowiedział im, co widział oraz wziął udział w rozkopywaniu mogił. Sam znalazł pamiątkę i listy jednej z ofiar i zabrał je ze sobą. Uciekł na Zachód z obawy przed zemstą. „Będą cię chcieli zabić tak jak mnie” – mówi Anglikowi, przekonany o wartości pudełka, z którym nie rozstaje się nawet w nocy. Przechowuje w nim bezcenny pamiątkę – jedyny dowód katyńskiej zbrodni Rosjan. Kiedy nocą zostaje mu skradziony przez dziennikarza, Rosjanin znika z obozu. Ukrywa się przed NKWD, w czym pomagają mu polskie władze. Zgadza się na spotkanie z Underwoodem i nagranie swojego zeznania. Ma świadomość zagrożenia, pragnie jednak zaświadczyć o prawdzie, wyjawia cynizm, bezwzględność i amoralność systemu. Wskutek donosu trafia w ręce wrogów. Gdy odmawia podpisania fałszywego oświadczenia, zostaje brutalnie uduszony, a następnie powieszony jako kolejny samobójca.

Postawa Łobody zasługuje na najwyższy szacunek. Mimo, że jest prostym człowiekiem, cywilem, w dodatku Rosjaninem, nie pozostaje bierny, ma odwagę ryzykować własnym życiem, by prawda wyszła na jaw. Kieruje nim ludzka przyzwoitość, solidarność z bezbronnymi ofiarami, wreszcie – poczucie godności, gdy odrzuca niemoralną propozycję oprawców. Wie, że i tak zginie, ale jako człowiek, a nie szmata.

5 Zachęcamy następnie młodzież do zastanowienia się nad postępowaniem dziennikarza – bohatera filmowej opowieści:

- Jakie są pobudki zajęcia się tematem samobójstw polskich żołnierzy (odwołaj się do rozmowy z naczelnym i bratem Stephena, brytyjskim oficerem)?
- Jakie zagrożenia wiążą się z tym zadaniem i czy Underwood jest ich świadom?
- Który moment wydaje się kluczowy w podjęciu decyzji o drążeniu prawdy?
- Co odkrywa w archiwum?
- Jakie są skutki jego działań?
- Czym kończą się jego losy?
- Czy wysiłek Anglika idzie na marne?

Stephen Underwood, pracownik lokalnej gazety „Western Post” szuka wielkiego tematu, nie chce pisać byle jak, o czymkolwiek. Niezdolny do służby w czasie wojny, wskutek nieszczęśliwego wypadku spowodowanego przez brata, szuka dla siebie miejsca w powojennej rzeczywistości. Jest uparty i niezależny, gdy wbrew zaleceniom szefa, by „nie ruszać sprawy samobójstw”, postanawia podjąć śledztwo na własną rękę. Na pewno pociąga go tajemnica, ale też dramat żołnierzy, którym udało się wyjść cało z wojennej zawieruchy, by zginąć w niewyjaśnionych okolicznościach. Jest świadkiem wyłowienia trupa, co na pewno wywiera na nim wielkie wrażenie. W miejscowym pubie słyszy, jak mieszkańcy traktują Polaków, rozmawia z kapitanem Piotrowskim o nastrojach w obozie i powojennej sytuacji. Mnożą się pytania, wątpliwości wokół „sprawy polskiej”. O tym, że pod pozorami sojuszu i współpracy aliantów kryją się niewyjaśnione kwestie przekonuje go agresywne zachowanie nowego przybysza, który rzuca się na dziennikarza z nożem. Padają znamienne (i, jak się okaże, prorocze) słowa: „Będą cię chcieli zabić tak jak mnie”. Underwood nie jest jeszcze w pełni świadom zagrożenia, gdy zakrada się nocą do obozu, by porozmawiać z Rosjaninem, a w końcu zabrać mu pudełko. I to jego zawartość, przetłumaczona przez polską sekretarkę w redakcji pisma, stanie się momentem zwrotnym, uruchamiającym lawinę wydarzeń. Zniknięcie łobody, splądrowanie mieszkania Anglika i kradzież cennego dowodu, wreszcie – opowieść świadka zbrodni w Katyniu – upewniają bohatera w konieczności sprawdzenia i ujawnienia prawdy. Dzięki pomocy brata udaje się redaktorowi dotrzeć do utajnionego raportu O'Malleya, którego treść nie pozostawia już żadnych wątpliwości – władze brytyjskie od początku wiedziały, kto ponosi odpowiedzialność za wymordowanie polskich oficerów. Aktywność angielskiego dziennikarza budzi zainteresowanie funkcjonariuszy wywiadu radzieckiego. Mężczyzna jest śledzony i w ostatniej chwili udaje mu się uciec z archiwum. Spotyka się z Piotrowskim i przyznaje mu rację. Ucieczka nie udaje się, niestety, łobodzie, który ginie z rąk NKWD. Underwood (i jego bliscy) dotkliwie odczuwa tragiczne konsekwencje swoich działań: cofnięto mu przepustkę do obozu, jego brata przeniesiono, dziewczynę (która w trosce o jego bezpieczeństwo doniosła o miejscu pobytu świadka) wysłano na urlop, nie ma urzędnika z tajnego archiwum, a on traci posadę. Jego rewelacji nie chce słyszeć naczelnik, a on sam rozstaje się z kobietą, której zaufał. Zostaje sam z prawdą, której nikt nie chce i która wywołała niezamierzone dramatyczne skutki. Sprawiedliwości nie stanie się zadość, bo brytyjski sąd w majestacie prawa potwierdza samobójstwo Rosjanina. Tak jak ostatni świadek, Underwood ginie, ale prawda zostaje jednak ujawniona – reportaż oraz zeznanie Michała Łobody ukażą się w brytyjskiej prasie dzięki dziewczynie zamordowanego, która ukryła niewygodne dowody.

Wniosek: Wysiłek dziennikarza nie idzie na marne, choć cena prawdy okazała się bardzo wysoka. Losy bohatera obrazują przemianę, jaka dokonuje się w nim pod wpływem poznanej prawdy i jej konsekwencji: od dziennikarskiej ambicji i ciekawości do poczucia moralnej odpowiedzialności.

6 Praca domowa:

Czy warto bronić przegranych spraw? – odnosząc się do losów bohaterów filmu oraz przykładów innych postaci z historii/literatury. Zajmij stanowisko i spróbuj je uargumentować.

Opracowała: Małgorzata Wiśniewska,
nauczycielka języka polskiego w IX LO w Warszawie.



Lekcja historii dla szkół ponadgimnazjalnych
z użyciem filmu „**KATYŃ – OSTATNI ŚWIADEK**”
w reżyserii Piotra Szkopiaka oraz tekstów źródłowych.

Cele ogólne:

- Przedstawienie historii Polski i Europy okresu II wojny światowej;
- Pokazanie zasad kształtowania polityki zagranicznej między państwami;
- Pokazanie mechanizmów zakłamywania historii i roli propagandy w pamięci zbiorowej;
- Uświadomienie znaczenia zbrodni katyńskiej jako ludobójstwa dla historii najnowszej.

Cele operacyjne:

- Użycie pojęć geograficzno-historycznych: Związek Radziecki, Armia Andersa, Katyń, obozy jenieckie, Rząd Polski na Uchodźstwie w Londynie;
- Przedstawienie roli społeczności międzynarodowej m. in. Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w wyjaśnianiu zbrodni katyńskiej;
- Umieszczenie stosunków polsko-radzieckich oraz brytyjsko-radzieckich w kontekście innych wydarzeń II wojny światowej;
- Zapoznanie z wybranymi polskimi, radzieckimi i angielskimi źródłami historycznymi;
- Zdobycie umiejętności oceny przez ucznia zbrodni katyńskiej w wybranym kontekście (lokalnym, światowym, historycznym, moralnym itd.).

Metody i środki dydaktyczne:

Praca z filmem „Katyń – Ostatni świadek” w reżyserii Piotra Szkopiaka, praca samodzielna i dyskusja na podstawie tekstów źródłowych, praca w grupach – przygotowanie odpowiedzi na pytania do zaprezentowania jako stanowisko w dyskusji.

Treść lekcji zgodna z podstawą programową przedmiotu historia oraz historia i społeczeństwo dla szkół ponadgimnazjalnych/ponadpodstawowych.

Lekcję należy przeprowadzić po obejrzeniu filmu i udostępnieniu tekstów źródłowych. Po wykładzie wprowadzającym nauczyciela na podstawie tekstu wstępnego i przeczytaniu tekstów źródłowych uczniowie w małych grupach odpowiadają na pytania i przygotowują stanowisko do końcowej dyskusji.

PRZEBIEG LEKCJI:**1** Praca indywidualna (teksty 1,2 i 3 na str. 12)

Polecenie dla uczniów:

W atlasie historycznym odszukaj na mapach, obrazujących II wojnę światową:

- miejscowości: Smoleńsk, Charków, Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków, Katyń, Twer;
- drogę tzw. Armii Andersa ze Związku Radzieckiego przez Bliski Wschód aż do Włoch;
- stolicy państw sojuszników: Londyn, Moskwę oraz Warszawę.

Odpowiedz pisemnie na pytania:

- W jakim celu gen. Anders poszukuje polskich oficerów?
- Dlaczego strona sowiecka zwleka z wyjaśnieniem sprawy katyńskiej?
- Jaki jest powód zerwania przez Rosjan stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim w Londynie w 1943 roku?

2 Praca w grupach (teksty 4, 5 i 6 na str. 12–13)

Polecenie dla uczniów:

Na arkuszu papieru opiszcie wspólnie cele dyplomacji brytyjskiej w sprawie zbrodni katyńskiej po II wojnie światowej.



Pytania pomocnicze:

- W jaki sposób brytyjscy politycy przedstawiają zbrodnię katyńską?
- Czy opinia publiczna w Wielkiej Brytanii (w tym Polacy) zna prawdę o Katyniu?
- Dlaczego prawdziwa wersja zdarzeń w lesie katyńskim staje się niewygodna?

3 Dyskusja

Teza do podsumowującej dyskusji „za” lub „przeciw”:

Niewygodna prawda o zbrodni katyńskiej położyła się cieniem na relacjach polsko-brytyjskich po II wojnie światowej.

Pytania do filmu:

(Sprawdzające znajomość treści filmu. Możliwe do użycia jako wprowadzenie lub zakończenie lekcji.)

1. Dlaczego Polacy (zarówno żołnierze jak i cywile) emigrowali do Wielkiej Brytanii?
2. Jak Brytyjczycy odnoszą się do Polaków, mieszkających w Wielkiej Brytanii?
3. Jak temat Katynia jest przedstawiany wśród Polaków, mieszkających w Wielkiej Brytanii?
4. Czy Polak z Anglikiem może swobodnie porozmawiać o wydarzeniach II wojny światowej?
5. Dlaczego angielskie gazety nie chcą pisać o Katyniu?

Propozycja zadania domowego:

Na podstawie treści wierszy, tekstów piosenek np. Zbigniewa Herberta, Jacka Kaczmarskiego lub powojennych wspomnień Józefa Mackiewicza, Józefa Czapskiego lub Zygmunta Szyszko-Bohusza napisz krótkie wypracowanie na temat: Rola „tajemnicy katyńskiej” w utrzymywaniu tożsamości narodowej wśród Polaków po II wojnie światowej.



Teksty źródłowe

Tekst nr 1/

15 kwietnia 1943 rok, Bliski Wschód, miejsce postoju dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie – telegram gen. Władysława Andersa do premiera i ministra spraw wojskowych gen. Władysława Sikorskiego:

Od wyjścia z więzienia starałem się o odnalezienie naszych żołnierzy ze Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa. Otrzymywałem od władz sowieckich stale wymijające odpowiedzi. Naczelnny wódz, będąc w Moskwie, interpelował osobiście u Stalina, na co otrzymał odpowiedź, że prawdopodobnie oni uciekli. Ze swej strony przez cały czas pobytu w ZSRS robiłem usilne starania u wszystkich władz sowieckich do Stalina włącznie, by się cośkolwiek o ich losie dowiedzieć. [...] Część nazwisk podanych przez radio niemieckie figuruje w naszych kartotekach. Jesteśmy od dawna najgłębiej przekonani, że wszyscy oni nie żyją i zostali celowo wymordowani. [...]

Źródło: Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów (z przedmową gen. Władysława Andersa), Londyn 1982, s. 86-87.

Tekst nr 2/

17 kwietnia 1943 rok, Londyn – nota rządu polskiego do Związku Sowieckiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień dotyczących losu zaginionych jeńców polskich [...]

Gdy okazuje się z komunikatu sowieckiego Biura Informacyjnego z dnia 15 kwietnia 1943 roku, rząd ZSSR zdaje się posiadać znacznie więcej wiadomości w tej sprawie niż te, które były w swoim czasie komunikowane przedstawicielom Rządu Polskiego, zwracam się do Pana Ambasadora ponownie z prośbą o udzielenie Rządowi Polskiemu szczegółowych i dokładnych informacji co do losu jeńców wojennych. [...]

Źródło: Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów (z przedmową gen. Władysława Andersa), Londyn 1982, s. 89.

Tekst nr 3/

28 kwietnia 1943 rok, Londyn – oświadczenie Rządu Polskiego w sprawie decyzji władz ZSRS o zerwaniu stosunków dyplomatycznych.

[...] Naród Polski, działający w ścisłym związku ze swym rządem, walczy niezlomnie w Kraju i za granicą z niemieckim najeźdźcą, ponosząc niestychane ofiary. Nie wyłonił on żadnego zdrajcy i nie poszedł na żadną współpracę z Niemcami. W świetle faktów znanych całemu światu naród i Rząd Polski nie potrzebuje bronić się przed zarzutami o kontakt czy porozumienie z Hitlerem. Rząd Polski w oświadczeniu publicznym z dnia 17 kwietnia br. odmówił kategorycznie Niemcom prawa nadużywania tragedii oficerów polskich dla swoich perfidnych planów. Napiętnował stanowczo usiłowania propagandy hitlerowskiej, by wzbudzić nieufność pomiędzy Sprzymierzonymi. W tym samym mniej więcej czasie skierowana została nota do ambasadora sowieckiego przy Rządzie Polskim, w której Rząd Polski zwrócił się raz jeszcze o udzielenie informacji, mogących pomóc w wyjaśnieniu losów zaginionych oficerów. [...]

Źródło: Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, red. T. Pełczyński i in., t. 2: Czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Wrocław 1990, s. 508–509.

Tekst nr 4/

4 maja 1943 rok, Londyn – oświadczenie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony'ego Edena, złożone w Izbie Gmin, w sprawie zerwania stosunków między rządami sowieckim i polskim:

Izba oczekuje ode mnie niewątpliwie krótkiego oświadczenia w sprawie pożałowania godnych trudności, jakie wyłoniły się w stosunkach między rządami Sowietów i Polski w okresie świąt parlamentarnych. Nie widzę potrzeby omówienia bezpośrednich przyczyn dyskusji. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, jak to zresztą rządy Sowietów i Polski już uczyniły w swych publicznych oświadczeniach, na cynizm, pozwalający hitlerowcom, którzy zamordowali setki tysięcy niewinnych Polaków i Rosjan, na korzystanie z opowieści o morderstwie masowym dla próby zakłócenia jedności Sprzymierzonych. Rząd JKM skierował od początku swe wysiłki na przekonanie zarówno Polaków, jak i Rosjan, że nie powinni dopuścić, by te niemieckie zabiegi uzyskały chociaż pozór sukcesu. Dlatego dowiedział się z ubolewaniem, że w konsekwencji apelu Rządu Polskiego do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, by przeprowadził dochodzenia w sprawie niemieckich twierdz, Rząd Sowiecki czuł się

zmuszonym zerwać swe stosunki z Rządem Polskim. Rząd JKM nie pragnie uczynić za ten rozwój kogokolwiek odpowiedzialnym z wyjątkiem wspólnego wroga. Jedynym jego pragnieniem jest, by te różnice zdań między dwoma narodami zjednoczonymi możliwie szybko zostały usunięte i by stosunki między Związkiem Sowieckim a Polską zostały wznowione na tej platformie współpracy, która – mimo wszelkich trudności – została przez marsz. Stalina i przez gen. Sikorskiego stworzona i która okazała się tak korzystną dla sprawy Narodów Zjednoczonych, reprezentując dalekosiężną doniosłość dla przyszłej pomyślności Europy. Prowadząc tę politykę, znajduje się Rząd JKM naturalnie w jak najściślejszym kontakcie i współpracy z Rządem Stanów Zjednoczonych. Wierzą one, że racja stanu, która doprowadziła do zawarcia sowiecko-polskiego porozumienia z 30 lipca 1941 [r.], ponownie zwycięży tam, gdzie zwyciężyła poprzednio. Jedną rzecz co najmniej jest pewna – Niemcy nie mają podstawy do oddawania się nadziei, że ich manewry osłabią skoordynowaną ofensywę Sprzymierzonych lub wzmagającego się ducha oporu podbitych narodów Europy.

„Dziennik Polski”, Londyn, 5 maja 1943 [r.]

Źródło: Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów (z przedmową gen. Władysława Andersa), Londyn 1980, s. 94.

Tekst nr 5/

24 maja 1943 rok, Londyn – raport ambasadora Wielkiej Brytanii przy Rządzie RP na uchodźstwie w Londynie Owena O'Malleya do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii na temat zbrodni katyńskiej:

[...] 6. Do czasu rewelacji rozpowszechnionych przez niemieckie radio 12 kwietnia 1943 r. i niejasnych uwag rzucanych w owym czasie przez rosyjskich strażników, jedynym świadectwem i dowodem miejsca przeznaczenia [polskich oficerów] były napisy na ścianach wagonów. Między obozem w Kozielsku a stacją przeznaczenia kursowały te same wagony i ktoś z wcześniejszych transportów wydrapał tam napis: „Nie wierzcie, że wracamy do domu” oraz informację, że pociąg dociera do małej stacji niedaleko Smoleńska. Wiadomości te odczytano, kiedy wagony wróciły do Smoleńska i przekazano je tym więźniom z Kozielska, których przewieziono potem do Głazowca.

[...] 8. Dowody można zgromadzić na podstawie listów obozowych – będących w posiadaniu rodzin w Polsce – oficerów, przebywających obecnie z Polską Armią na Środkowym Wschodzie i Polskiego Czerwonego Krzyża. Do końca marca 1940 r. wysłano bardzo wiele listów z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, które dotarły do rodzin. Po tej dacie nie przychodziły już żadne listy, z wyjątkiem tych od 400 oficerów przewiezionych do Głazowca. Niemcy zajęli Smoleńsk w lipcu 1941.





[...] 12. Na koniec świadectwem mogą być niejasne i sprzeczne wyjaśnienia wymuszane na rządzie sowieckim bądź dobrowolnie przezeń udzielane. Między sierpniem 1941 a 12 kwietnia 1943 roku, kiedy to Niemcy oznajmili światu o odkryciu grobów katyńskich, rząd rosyjski twierdził między innymi, że wszyscy polscy oficerowie wzięci do niewoli w 1939 [r.] zostali uwolnieni. Z drugiej strony, pewien rosyjski wysoki urzędnik, który wypił trochę za dużo, wyrażał się w rozmowie z polskim ambasadorem o losie oficerów jako o „tragicznej pomyłce”. 16 kwietnia, natychmiast po oświadczeniu niemieckim, Radzieckie Biuro Informacyjne w Moskwie stwierdziło, że Niemcy uznali za ofiary rosyjskiego barbarzyństwa stare szkielety wydobyte przez archeologów w Gniezdowie, które leży nieopodal Katynia. 26 kwietnia Mołotow w nocy przekazanej polskiemu ambasadorowi w Moskwie oświadczył, że ciała znalezione w lesie katyńskim należały do Polaków więzionych przez Rosjan, a następnie przejętych przez Niemców po ofensywie smoleńskiej w lipcu 1941 [r.] i zamordowanych. Później, gdy z audycji niemieckiego radia wynikało, że niektóre ciała nadawały się świetnie do identyfikacji, rząd rosyjski wystosował oświadczenie, w którym stwierdził, że polscy oficerowie zostali wzięci do niewoli niemieckiej w lipcu 1941 roku, skazani na przymusowe roboty i wymordowani na krótko przed radiowym „odkryciem”. Trudno zrozumieć aż takie zamieszanie, chyba że przyjmemy, iż rząd rosyjski ukrywał jakieś tajemnice.

[...] 24. Jeśli nie ma polityki międzynarodowej bez kwestii moralnych, jeśli mamy do czynienia z potworną zbrodnią popełnioną przez inny rząd – choćby i zaprzysiężony – i dla jakichkolwiek ważnych powodów jesteśmy zmuszeni zaprzeczać prawdzie, to czy nie grozi nam oglupienie nie tylko bliźnich, ale i nas samych? [...]

Źródło: Katyń. Relacje, wspomnienia, publicystyka, wstęp i oprac. A.L. Szczęśniak, Warszawa 1989, s. 195–206.

Tekst nr 6/

1943 [nie wcześniej niż 24 maja], Londyn – komentarz do raportu O'Malleya sporządzony przez pracownika Foreign Office, sir Williama Denisa Allena:

Jest to błyskotliwy, nieszablonowy i niepokojący raport. W pierwszych 13 paragrafach O'Malley zajmuje się badaniem dowodów niemieckiej lub rosyjskiej odpowiedzialności za masaker katyńską. Jest to pożyteczne i materiał został umiejętnie zgromadzony. Na podstawie dostępnych świadectw myślę, że nie jest trudno zgodzić się z wnioskiem, iż istnieje przynajmniej silne domniemanie, że to Rosjanie byli odpowiedzialni. W następnych 5 paragrafach O'Malley podejmuje się czegoś, co jak sam przyznaje – jest „czasami fragmentaryczną i oczywiście niepełną” rekonstrukcją tego, co mogło się wydarzyć w Katyniu, prowadzącą do ostatecznej, upiornej wizji Stalina skazującego Polaków na rzeź. Wydaje się, że ten fragment służy wyłącznie rozbudzeniu u czytelnika antyradzieckich namietności i uprzedzeń. Następnie O'Malley podejmuje zagadnienie jak najlepszego wykorzystania tych uprzedzeń. Drogą pokrętnej argumentacji o przenikaniu moralności do międzynarodowej polityki zaleca – uznając jednak obecną konieczność unikania publicznego oskarżenia naszego rosyjskiego sojusznika – wprowadzenie równowagi do naszego myślenia oraz niedopuszczenie do zapomnienia o radzieckiej zbrodni w Katyniu w naszych przyszłych stosunkach ze Związkiem Radzieckim. Tak naprawdę stosunki z Rosjanami powinny być w przyszłości podporządkowane moralnej konieczności „obrony ducha tych dzielnych, nieszczęśliwych ludzi i usprawiedliwienia żyjących przed martwymi”. W istocie O'Malley nakłania nas do postępowania zgodnie z przykładem, który Polacy są, niestety, skłonni nam dawać, byśmy w naszej dyplomacji pozwolili sercu rządzić głową. Uwagi do wcześniejszego raportu O'Malleya (U 2011/58/72) sugerują, że jest to rzecz, której wszelką miarą musimy unikać, a szczególnie w naszych stosunkach z Rosją Radziecką.

Sir William Denis Allen

Źródło: C. Madajczyk, Dramat katyński, Warszawa 1989, s. 146–147.

KATYŃ OSTATNI
ŚWIADEK
W KINACH OD 11 MAJA

Jesteś nauczycielem? Zajmujesz się edukacją?
Szukasz inspiracji, materiałów, pomocy dydaktycznych?
Zgadzasz się z nami, że kino może inspirować
do ciekawych zajęć, dyskusji, przemyśleń?
Chcesz zorganizować swoim podopiecznym pokaz ciekawego filmu?
Skorzystaj z bogatej i na bieżąco uzupełnianej oferty
KINOSWIATEDUKACJI.PL!

ZAPRASZAMY NA STRONĘ:

www.kinoswiat edukacji.pl ↗



Materiały dydaktyczne, informacje o pokazach dla szkół:

KINO ŚWIAT
EDUKACJI

Irena Kruglicz-Kamińska
Specjalista ds. edukacji filmowej
Kino Świat Sp. z o.o.
ul. Belwederska 20/22
00-762 Warszawa

tel. 22 840 68 01 04
tel. kom. 728 302 018
e-mail: irena.kaminska@kinoswiat.pl